

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w takcie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. s. a. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 22 maja 1928.

Nr. 60

## Projekt amnestji.

Rada Ministrów uchwaliła przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o amnestji. Amnestja będzie ogłoszona z powodu dziesięciolecia powstania państwa polskiego. Projekt rządu o amnestji podajemy poniżej w skróceniu, zaznaczając, że Sejm może ustawę znacznie zmienić.

Art. 1. Dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw, amnestji na zasadach określonych niniejszą ustawą.

Art. 2. Amnestja dotyczy właściwości sądów karnych, cywilnych i władz administracyjnych.

Art. 3. Puszczą się w niepamięć i przebacza przestępstwa na obszarze województwa łwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w latach 1916—1919. Artykuł ten dotyczy w pierwszym rzędzie walk na terenie Małopolski Wschodniej.

Art. 4. Puszczą się w niepamięć i przebacza: a) przestępstwa z r. 1918, 1919 i 1920 na obszarze, gdzie obowiązuje kodeks karny z r. 1903 za przestępstwa z art. 100 do 110, b) inne przestępstwa, popełnione w walce orężnej przeciwko państwu polskiemu.

Wyłącza się z amnestji pozbawienie życia, podpalenie nie jako czynność wojenną, dążenie do rozpowszechnienia ustroju komunistycznego, przestępstwa wojskowe. Artykuł ten również nie tyczy się obywateli, wydanych drugiemu państwu.

Art. 5. Darowuje się jedną trzecią część kary pozbawienia wolności, orzeczonej przez sąd za przestępstwa ujawnionego dążenia do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego lub do ułatwienia wprowadzenia tego ustroju przed dniem 3 maja 1926 r., albo popełnione przed 3 maja 1928 r. przez osoby, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły lat 17. Amnestję powyższą stosuje się, choćby karę orzeczono po dniu 3 maja 1928 r.

Amnestji nie stosuje się wobec: a) obywateli niepolskich, b) działań komunistycznych w wojsku, c) przez osoby, względem których orzeczono karę pozbawienia wolności ponad lat 4.

Art. 6. W granicach, określonych w art. 8 puszczą się w niepamięć i przebacza popełnione przed 3 maja 1928 r.: a) wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary, b) przestępstwa, co do których ustawa przewiduje pozbawienie wolności do 3 miesięcy i najsurowszą grzywnę, c) przestępstwa, popełnione w treści druku, o ile druk ten jest czasopismem, wydawanem zgodnie z obowiązującymi przepisami (kary prasowe), d) przestępstwa z art. 154 K. K. (nieposzanowanie władzy), wszelkie zniewagi, popełnione przeciw władzom państwowym i samorządowym oraz zniewagi urzędników i innych funkcjonariuszy tych władz.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzona.

Art. 7. W granicach, określonych art. 8, darowuje się lub łagodzi kary za przestępstwa przed 3 maja 1928 r., choćby karę orzeczono po tym dniu, a mianowicie: a) kara administracyjna łącznie z porządkowymi bez względu na rodzaj i wymiar, b) grzywny i kary pozbawienia wolności, orzeczone przez sąd w rozmiarze nie przekraczającym 3 miesięcy, c) kary orzeczone za przestępstwa, popełnione w treści druku, o ile druk jest czasopismem, wydawanym zgodnie z obowiązującymi przepisami, d) kary za przestępstwa z art. 154 K. K. z 1903 r., e) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę oznaczono w rozmiarze powyżej 3 miesięcy, lecz nie przenoszącej jednego roku, f) jedną trzecią część orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę oznaczono w rozmiarze, przenoszącym rok jeden, w tym wypadku jednak pozostałe dwie trzecie orzeczonej kary nie mogą przenosić lat 10.

Wieżenie dożywotne zostaje zamienione na więzienie do lat 15. Kara śmierci — na ciężkie dożywotnie więzienie.

Darowuje się zupełnie wszelkie inne kary, niewykonalne w całości lub części, w szczególności kary dodatkowe i nawiązki za przestępstwa leśne z wyjątkiem

ogłoszeń w druku, nakazanych wyrokiem w sprawach o obrazę czci.

Art. 8. Z amnestji wyłącza się: działanie szpiegowskie na rzecz innych państw, przestępstwa wojskowe, podżeganie do buntu wojskowych, uchylanie się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu opuścił granice państwa i w tym celu przebywał zagranicą, umyślne pozbawienie życia człowieka z zemsty lub chęci zysku, rozbój, fałszerstwo pieniędzy, stręczenie do nierządu, przemytnictwo, przestępstwa materialne urzędników państwowych w urzędach lub przedsiębiorstwach państwowych.

Amnestja nie dotyczy również przestępstw, należących do właściwości władz skarbowych, tudzież kar dyscyplinarnych i porządkowych za przewinienia osób

wojskowych.

Art. 9 przewiduje łączenie kar i łagodzenie kar połączonych.

Art. 15. Przepisy ustawy niniejszej dotyczą umorzenia kar prawomocnie orzeczonych, stosują się również wobec przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego.

Art. 16. Postępowanie niniejszej ustawy stosuje się do osób, które korzystały z ogólnego lub szczególnego aktu łaski jedynie wówczas, o ile poprzedni akt łaski przyznawał im ulgi w mniejszym rozmiarze.

Art. 17 stwierdza kompetencje poszczególnych władz w sprawie stosowania amnestji.

Art. 18. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## „Pisemny policzek“ dla senatora Marjana Seydy.

Niesłychane zajście w redakcji „Kurjera Poznańskiego“.

Poznań. „Kurjer Poznański“ w notatce pod tyt. „My pierwsza Brygada“ podał, iż podczas obiadu, wydanego przed kilku dniami na cześć posłów i senatorów przez zarząd wystawy krajowej, ppłk. Osmólski polecił orkiestrze grać „Pierwszą Brygadę“. Po ukazaniu się tej notatki podpułk. Osmólski zakomunikował redakcji telefonicznie, że podobnego polecenia nie wydawał, na skutek czego „Kurjer Poznański“ ogłosił zaprzeczenie.

W numerze przedwczorajszym „Kurjer Poznański“ opisuje scenę, która rozegrała się w redakcji tego pisma.

Do naczelnego redaktora senatora Marjana Seydy przybyli pełnomocnicy ppłk. Osmólskiego kpt. Mierzejewski i kpt. Lubicz-Szydłowski i zażądali podpisania deklaracji, stwierdzającej, iż sen. Seyda przeprosza ppłk. Osmólskiego.

Gdy sen. Seyda odmówił, oficerowie wręczyli mu pismo następujące:

„Ja niżej podpisany policzkuje Marjana Seydę, senatora i redaktora „Kurjera Poznańskiego“ jako kłamcę i nikczemnika. (—) dr. Wł. Osmólski podpułk. Deklaracja niniejsza została doręczona przez niżej pod-

pisanych p. Marjanowi Seydzie, senatorowi, w lokalu redakcji „Kurjera Poznańskiego“ (—) kpt. Czesław Mierzejewski. (—) kpt. Lubicz-Szydłowski.

### Klub parlamentarny Zw. Lud.-Narod. wobec napaści na senatora redaktora M. Seydę.

Warszawa, 16. 5. Klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego powziął na posiedzeniu, które się odbyło w dniu wczorajszym, następującą uchwałę: — „Klub parlamentarny Z. L. N. wyraża swoje oburzenie z powodu napaści na senatora Marjana Seydę, zasłużonego działacza i redaktora naczelnego „Kurjera Poznańskiego“, widząc w niej nie tylko złamanie wszelkich godziwych metod postępowania, ale także dalsze ogniwo systemu terroru politycznego, stosowanego przeciwko Obozowi Narodowemu“.

(Przyp. Redakcji: Nam się zdaje, że w państwie praworządym każdy czujący się skrzywdzonym obywatel ma możność poszukania sobie satysfakcji na drodze sądowej. Ale żeby wymierzać komukolwiek policzki, choćby nawet tylko na papierze, to świadczy o dzikości obyczajów i niezgodne jest ze zasadą praworządności).

## Uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa IX-go w sali rady miejskiej w Warszawie na uczczenie 50-tej rocznicy zgonu wielkiego obrońcy Polski.

Warszawa, 18. 5. W dniu wczorajszym, z racji upłynięcia pół wieku od chwili zgonu papieża Piusa IX, dobrotliwego Opiekuna i żarliwego obrońcy Polski, odbyła się tu ku Jego czci w sali rady miejskiej uroczysta akademja.

Wzięli w niej udział: J. E. ks. arcybiskup Marmaggi, nuncjusz apostolski, J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski, przedstawiciele rządu, senatu, sejmu, członkowie korpusu dyplomatycznego i elita towarzyska warszawska.

Orkiestra P. P. pod batutą dyr. Sielskiego wykonała hymny narodowy i papieski, poczem p. Glinka, prezes Kom. Gł. Akcji Katol. zagaił akademję.

Następnie prof. O. Halecki wygłosił referat p. t. „Pius IX a Polska“. Piękny wiersz Norwida: „Encyklika Oblężonego“ wypowiedział p. Cendrowski, zaś artysta opery p. Moszakowski odśpiewał „Pieśń do Bogarodzicy“.

J. E. ks. nuncjusz Marmaggi poświęcił dłuższą przemowę w jęz. francuskim cnotom Wielkiego Papieża, jak i uczuciom, które dla Jego pamięci żywi Pol-

ska, kończąc słowy: „Niech żyje Polska!“, co wywołało burzę niemiłkających oklasków.

Na zakończenie art. opery p. Gołębowski odśpiewał „Królowo Nasza“, a chór „Dzwon“ pod dyr. K. Malczewskiego wykonał „Tu es Petrus“ Hallera i „Gau-de Mater Polonia“ Gorceyńskiego.

Nadesłano mnóstwo depesz od władz duchownych (m. in. nadesłał telegram od kapituły chełmińskiej w zastępstwie nieobecnego ks. b-pa Okoniewskiego, ks. prałat Rogala), od organizacji i zrzesseń katolickich i prasy.

Syndykat Dziennikarzy Polskich Pomorza wystąpił następującą depeszą:

— „J. E. ksiądz Arcybiskup Marmaggi, Nuncjusz Apostolski, Warszawa.“

Z okazji obchodu 50-ej rocznicy zgonu Ojca św. Piusa IX-ego, Przyjaciela i Dobroczyńcy Polski, składamy na ręce Waszej Eksceleńcy wyrazy hołdu i zapewnienie niezłomnej wierności dla Stolicy Apostolskiej.

Syndykat Dziennikarzy Polskich Pomorza Tczew“.

## Sensacyjny olbrzymi proces w Bolszewji.

53 oskarżonych, 126 dziennikarzy i 1600 słuchaczy na sali rozpraw.

Moskwa, 18. 2. Ag. Tass donosi, że dziś pod przewodnictwem Wyszyńskiego rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem S.R.S.S. proces 53 osób, oskarżonych o kontrewolucyjną działalność gospodarczą w zagłębiu Donieckim. Oskarża prokurator Krylenko, oskarżonych broni 16 wybitnych adwokatów moskiew-

skich. Rozprawie przysłuchuje się 126 dziennikarzy, w tem 60 korespondentów pism zagranicznych — oraz tłumy publiczności, dla której zarezerwowano 1600 miejsc. Korpus dyplomatyczny jest licznie reprezentowany. Silny oddział G.P.U. (czerezwyczajki) obsadził cały gmach.

## Urodzaj będzie zły... lecz nie ma powodów do obaw, tak ocenia prezes Zw. Ziemian widoki na żniwa.

Senator Jan Stecki, prezes Związku Ziemian, zapytany przez współpracownika „Gazety Handlowej”, czy możemy się w tym roku spodziewać dobrego urodzaju, odparł:

— Nie. Według wszelkich przewidywań urodzaj będzie zły. Trzy ostatnie pory roku nie były przecież sprzyjające dla zasiewów. Jednocześnie muszę zaznaczyć, że nie powinniśmy się solidaryzować z głosami skrajnego pesymizmu. Bezsnieżna zima wymroziła wprawdzie zasiewy, lecz jeśli wyginęły częściowo pszenice, to nie należy zapominać, że zawsze ich mieliśmy mało i niedobór pszenicy stale musimy pokrywać dowozem zagranicznym. Co się tyczy zaś jęczmienia ozimego, to odgrywał on zawsze rolę niewielką w naszym gospodarstwie rolniczym. W zakresie zaś żyta stosunki nie przedstawiają się tak beznadziejnie. Według posiadanych przezemnie informacji, zaorano w kraju najwyżej 10 proc. ogólnego obszaru, zasianego żytem. Nie wynika z tego oczywiście, że pozostałe 90 proc. powierzchni przedstawia się dobrze.

— A jak się przedstawia sprawa z innymi płodami rolnymi, p. senatorze?

— I tutaj jest sporo przesady w twierdzeniach. Mówiono na przykład, że rzepaki wyginęły całkowicie. Tak nie jest. Mam podstawy do tego, żeby twierdzić, że przemarzyły one najwyżej na trzech czwartych obszaru ogólnego. Jeśli zaś chodzi o okopowizny, to tutaj zaznaczyły się przedewszystkiem różnice klimatyczne. Zasiewy buraków w niektórych miejscowościach nie zostały jeszcze ukończone, w innych buraki już powstają. Można tylko powiedzieć jedno, że obszar plantacji buraka cukrowego powiększył się znacznie w roku bieżącym. O ziemniakach narazie nic jeszcze powiedzieć nie można. Jest to kwestia trzech przynajmniej tygodni czasu, abyśmy mogli coś określić. Opóźnienie wegetacji da w wyniku znaczne opóźnienie wszystkich zbiorów.

## Tajemniczy pył nie pochodzi z wulkanów!

Wiatry przyniosły go z Rosji europejskiej, użyłniając ziemię polską około 162 wagonami tlenu, potasu i kwasu fosforowego.

Jak donoszą ze Lwowa, w sali Instytutu Geologicznego odbyło się ostatnio posiedzenie naukowe, celem wyświetlenia sprawy pochodzenia pyłu, jaki przed niedawnym czasem ukazał się nad Polską.

Stwierdzono, że głównym składnikiem pyłu są ziarenka piasku, które wskazują, że pył nie mógł być pochodzenia wulkanicznego, lecz przeniesiony został przez prądy powietrzne z okolic Saratowa nad Wołgą lub z Krymu, gdyż gleba tych okolic przedstawia bardzo podobny skład chemiczny. Pył zawiera około 3 proc. potasu.

W ten sposób ziemie wschodnie Polski zostały użyźnione, gdyż według obliczeń prowizorycznych pył zawierał około 150 wagonów tlenu potasu i około 12 wagonów kwasu fosforowego.

## Na Biegunie Północnym nie ma stałego ładu.

Oslo, 18. 5. Jak donoszą z Kingsbay, sterowiec „Itajja” powrócił do zatoki o godz. 10 rano. Pierwszy lot wywiadowczy trwał 66 godzin i odbył się bez żadnych wypadków. Generał Nobile oświadczył po powrocie, że poza ziemią Franciszka Józefa nie zauważono żadnego śladu stałego ładu.

## Przed polskim lotem transatlantycznym.

Paryż. Aparat, na którym lotnicy polscy major Kubala i Lidzowski mają odbyć lot transatlantyczny, powrócił na lotnisko w Villa Quibley, szykując się do dalszych lotów próbnych. Termin jeszcze nie ustalony. Przypuszczają jednak, że odlot nastąpi w początku czerwca.

## Wiadomości.

Nowemlasto, dnia 21 maja 1922 r.

Salendarsyk. 21 maja, Poniedziałek, Wiktora m.  
22 maja, Wtorek, Julji p. m., Melemy p.  
Wschód słońca g. 3 — 33 m. Zachód słońca g. 19 — 31 m.  
Wschód księżyca g. 7 — 07 m. Zachód księżyca g. 21 — 08 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Przedstawienie Reduty.

**Nowemlasto.** W poniedziałek, dnia 21 bm. przybywa do nas znany na obszarze całej Polski zespół artystów p. t. „Reduta”, który tak chlubnie zapisał się nam w pamięci zeszłorocznym swym występem na rynku lubawskim z przedstawieniem arcywesołej komedji w trzech aktach p. t. „Wąsy i Peruka”, które to przedstawienie odbędzie się dziś w poniedziałek wieczorem w sali Hotelu Polskiego. Zwracamy uwagę Szan. Czytelników, aby nie omieszkali skorzystać z nadarzającej się sposobności oglądania na scenie rzeczy wartościowej.

#### Wieczór muzyki polskiej.

**Nowemlasto.** W ub. niedzielę odbył się w tuł. mieście udatny koncert p. Niekrasz-Jagodzińskiej, pianistki i p. Żuralskiej, śpiewaczki. Umiejętne oddanie utworów poważnych naszych mistrzów muzyki pozwoliło uczestnikom koncertu bardzo mile przepędzić ten wieczór muzyki polskiej.

#### Uzupełnienie do opisu włamania się do składu bławatnika p. Olszewskiego.

**Nowemlasto.** W nocy z dnia 16—17 V. 28 r. włamano się do składu kupca p. Olszewskiego za pomocą wywiercenia świderem zamku od drzwi, prowadzących z korytarza do składu, gdzie skradziono większą ilość towarów bławatnych, jedwabiu, koszul wierzchnych, rękawiczek skórkowych w wartości przeszło 14000 złotych oraz przeszło 1000 gotówki. Deseczki od towarów znaleziono na polu, nie daleko drogi, prowadzącej do Kurzętnika. Widocznie tam się sprawcy skradzionym łupem podziлили. Energiczne śledztwo w toku. K.

#### Z Jarmarku.

**Kurzętnik.** Do Kurzętnika na jarmark, który odbył się dn. 16 bm., przybyło dosyć dużo kupców pozamiejscowych, ale też i dużo złodziei nie zabrakło, a mianowicie przytrzymał dwie kobiety Wierenię Michalinę i Ciechocką z Nowogrodu pow. Lipno, które dokonały szereg systematycznych kradzieży z stołów kupcom, przebywającym na jarmarku. Przy rewizji znaleziono u wyżej wymienionych rozmaite rzeczy, płaszcze damskie, płótno, wsypy, kilka par pończoch damskich i trzewiki damskie i męskie. Początkowo nie przyznały się do kradzieży, ale gdy przyparto je do muru, przyznały się do winy. Odstawiono je wraz z skradzionymi rzeczami do Sądu w Nowemlasto.

Takich złodziejek nie brak i w naszym powiecie. Również na tym samym jarmarku w Kurzętniku przytrzymał K. W. z Mikołajk, która także w ten sam sposób dokonywała podobnych kradzieży. K.

**Kurzętnik.** Jarmark, który się odbył w ubiegłą środę, tak jak zwykle u nas każdy jarmark, był nader ożywiony, mianowicie pod względem obrotu towarów lokciowymi, krótkimi i konfekcją, których dostarczycielami byli znów we większej części żydzi — których towar oczywiście możliwy jest tylko na takie dorywcze targi, jakimi są jarmarki, gdyż jest to po większej części ostatniego rzędu tandeta, którą jednak ludność niedoświadczona kupuje w mniemaniu, że to jest tanio, nie pomnąc na to, że takie kupowanie narzuca na znaczne straty. Ale trudno, nie wszystkich można przekonać, wielu to, jak mówi przysłowie, mądry dopiero po szkodziu.

Co do targu na bydło i konie, to zaznaczyć wypada, że spęd krów był znaczny, płacono za krowy

400—600 zł, koni było mało i transakcji na nie mało. Za dobre konie płacono do 1200 zł.

### Zarządzenie weterynaryjno-policyjne w sprawie wścieklizny.

**Bratjan.** U ubitego psa w gminie Bratjan stwierdzono urzędowo wściekliznę. Wobec powyższego zarządza Starostwo na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. VIII. 1927 r. art. 65—71 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych w porozumieniu z powiat. lekarzem weterynaryjnym następuje:

Jako obwód zagrożony wścieklizną uznaje się gminę Bratjan, Mszanowo, Łąki, Nowemlasto, Kurzętnik, Nielbark, Kaczebagny, Krzemieniewo, W. Pacółtowo, Gwiżdżiny, Tylice, Tyliczki, Grodziczno, Wólka, Linowiec, Zajączkowo, Mortegi, Jakóbkowo, Osowiec, Rakowice, Białogóra, Kaczek, Łążek, Samplawa, Targowisko, Borek, Rodzone, Nowydwór, Chrośle, Nawra, Jamielnik, Gryżliny, Studa, Skarlin, Mikołajki, Marzęcice, W. Bałówki, Kamionka, Taborowizna.

Wszystkie psy nazwanej miejscowości nie wyłączając psów pasterskich i myśliwskich należy trzymać na uwięzi. W czasie polowania psy pasterskie i myśliwskie mogą być bez smyczy i kagańca.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia podlegają karze więzienia do lat 3 lub grzywnie do 5.000 złotych w myśl art. 98—107 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierzęcych.

Nowemlasto, dnia 16. V. 28 r.

Kierownik Starostwa Powiatowego

(—) A. Bederski.

### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

**Lubawa.** W ubiegłą sobotę o godz. 7,30 wieczorem odbyło się w sali magistrackiej posiedzenie Rady Miejskiej. Obszerny porządek obrad przewidywał między innymi wybór trzech członków Magistratu. W tajnym głosowaniu wybrano do Magistratu dotychczasowego długoletniego Przewodniczącą Rady Miejskiej p. Drozdowskiego i pp. radnych Muszyńskiego i Sierszeńskiego. Nowo wybrani członkowie Magistratu rozpoczną swą pracę po zatwierdzeniu wyboru przez Pana Wojewodę Pomorskiego.

### Włamanie się do „Rolnika”.

**Lubawa.** W nocy z dnia 17—18 bm. włamali się dotąd nie wysłedzeni sprawcy do miejscowej spółdzielni „Rolnik”, gdzie za pomocą tak zw. raka, rozpruto ogniotrwałą szafę żelazną i skradziono z niej 602 zł 75 gr, drobnej monety. Jeżeli nie dostały się w ręce opryszków większe kwoty, to zawdzięczać należy tej okoliczności, że większe sumy uszła się na noc. Złodzieje nie zabrali też ani listów wartościowych, ani weksli ani innych papierów wartościowych. Jak ustalono przez dotychczasowe dochodzenie, sprawcy wdostali się do wnętrza przez drzwi, które otworzyli wytrychem. Energiczne dochodzenia w toku. K.

### Ceny targowe.

**Lubawa.** W piątek dn. 18 płacono na targu następujące ceny: ft. masła 2.50, mdł, jaj 1.80, kura 4—5 zł, kurczęta 1.80, króliki po 2.50—3, cielęta od 24 zł, kartofle 4.50, rabarber 30—50 gr. Z powodu deszczu targ mało był ożywiony. Ł.

### Przedstawienie amatorskie sztuki Fredry „Śluby Panieńskie”.

**Skarlin.** Dzięki inicjatywie i zabiegom p. Markowskiej, nauczycielki Szkoły Wydziałowej, odegrana w Nowemlasto w dniu Trzeciego Maja sztukę teatralną p. t. „Śluby Panieńskie”, powtórzono u nas w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, wieczorem w sali p. Kernera. Udział publiczności, dzięki usilnym zabiegom miejscowego ks. administratora Komkowskiego, był dość znaczny, co przyczyniło się do zebrania kilkadziesiąt złotych czystego zysku na zakup książek dla miejscowej biblioteki Czytelnia Ludowej, gdyż impreza ta była podjęta z ramienia Pow. Komitetu T. C. L.

EMIL RICHEBOURG.

19

## Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Skinęła głową potwierdzająco.

— Czy chce się z tobą ożenić?

— Ma się rozumieć...

— Oświadczył się więc o twoją rękę?

— Oh! nie było przecież jeszcze czasu na to.

— Rozejdziemy się wkrótce, moja droga, każda w swoją stronę — rzekła smutno Józefa. — Obyś była najszcześliwszą!... to jedyny i najszczersze pragnienie serca mego. Gdy wyjdiesz za mąż, nie zapominaj o mnie wśród szczęścia twojego. Zachowaj dla mnie bodaj odrobinę tej przyjaźni, która nam przez lat tyle każdą chwilę w życiu opromieniała.

— Będę cię kochała wiecznie i zawsze! — zapewniła gorąco Adela.

— A ja nie przeżyję dnia jednego, żeby nie pomyśleć o tobie!

Nadszedł dzień rozłąki. Miały czas wprawdzie przygotować się na tę smutną chwilę. Była ona jednak dla jednej, jak i drugiej nader bolesną. Odjechała narazicie panna Valudier, a biedna Józia tonęła we łzach przez resztę dnia.

Dwie przyjaciółki przyrzekły były świącie, pisywać do siebie jak najczęściej. Zrazu odbierały nawzajem

listy po dwa razy w tygodniu. Nagle przestała pisywać panna Valudier, pomimo listów posyłanych przez Józefę, nie zrażoną wcale tamtej uporczywym milczeniem.

W ostatnim liście, jaki była jeszcze odebrała od Adeli, ta donosiła pannie de Pradine, że na usilne prośby siostry Alfonsa, ciotka pozwoliła jej spędzić u tej pani na wsi całych cztery tygodnie.

Od tej chwili minęło dwa miesiące. Panna Valudier musiała już zatem powrócić od dawna do Paryża, a nie odpowiedziała dotąd na kilka listów Józefy.

— Zabrał mi ją świat, stracona dla mnie! — powiedziała sobie w końcu Józia biedna, i również zaprzestała korespondencji z Adela. Ta myśl niemniej sprawiła jej ból wielki. Nie posądzła Adeli o taki brak serca, o taką wobec niej niewdzięczność.

Nie miała jeszcze Józia lat szesnastu, gdy pani Marteau, wynosząc się z Paryża, i ją zabrała z pensjonatu. Skończyła była zresztą najzupełniej wszelkie nauki.

Pulkownikowa odziedziczyła była na starość po jakimś dalekim krewnym, całkiem niespodziewanie, małą realność w okolicy miasta Reims. Postanowiła tam dożyć reszty dni w miejscu swego urodzenia, z którym łączyły ją najśrodsze wspomnienia.

W Reims dowiedziała się raz Józia przypadkowo, że jej dawna przyjaciółka Adela, poślubiła barona de Précourt. Przekonana najmocniej, że mężem panny Valudier, nie może być kto inny, tylko ów Alfons, poznany niegdyś na balu u ciotki, nie była ciekawą

dowiedzieć się o bliższych szczegółach tego zamęścia.

— Skoro pani de Précourt posiada szczęście, na jakie zastąpiła — pomyślała Józia — czegoż mogę więcej pragnąć dla niej?

— I na tem się skończyło.

W rok niespełna, po sprowadzeniu się do Reims pani Marteau umarła. Biedna Józefa uczuła się powtórnie zupełnie osamotnioną. Bóg czuwał atoli nad jedną z istot najdoskonalszych, które kiedykolwiek zsiadł był na ten padół ziemski.

Wtedy to Jakób Lambert, kochający ją od dawna, jeszcze za życia zacnej opiekunki, przyznał się najprzód ojcu do swojej miłości, a przez niego upoważniony, oświadczył się Józii dnia pewnego.

— Wiedziałam o tem — odrzuciła z rzewną prostotą — i czekałam cierpliwie. Pan jesteś bardzo bogaty, ja prawie uboga. To cię jednak nie wstrzymało. Dzięki ci. Będiesz kochanym, jak na to zasługujesz. Nie potrzebuję silić się na miłość dla ciebie, od dawna bowiem serce moje do ciebie wyłącznie należy.

Podarła mu drobną rączkę, którą on ze czcią ucałował.

W ten sposób w latach osnastru, panna de Pradine została panią Lambert.

Jeżeli troski i cierpienia moralne okrywają przedwcześnie głowę siwizną, złością na czole i twarzy brudzą głębokie; szczęście na odwrot daje nie tylko spokój duszy, ale robi nas zdrowymi i czerstwymi fizycznie; zachowując nam do późnych lat, piękność i świeżość prawie młodocianą. (C. d. n.)

Udatna gra amatek, b. uczenie Szkoły Wydziałowej w Nowemmieście, piękność języka, dobre sprawiły na słuchaczach wrażenie i zyskały ich rzęsiste oklaski. Aby uprzyściplnić nie tak łatwo zrozumiałą w akcji i jej rozwoju sztuki, podała na wstępie p. Markowska jej streszczenie. Przedstawienie zaszczyścił swą obecnością i miejscowy ks. Proboszcz. Miejskowa orkiestra bezinteresownie przygrywała podczas przedstawienia.

P. Inspektor szkolny Piotrowski dostarczył do przewozu aktorek bezpłatnie samochodu. Wszystkim, którzy się przyczynili do urządzania nam tej pięknej uczy duchowej, należy się serdeczne „Bóg zapłać”.

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż młodzież miejscowa po przedstawieniu urzędziła sobie na godzinkę wesołe pły. Z uznaniem jednak podnieść należy godne i wzorowe zachowanie się młodzieży, która pobawwszy się ochoczo, spokojnie a krótko rozeszła się do domu.

Podaliśmy już krótkie sprawozdanie, obecnie zamieszczamy obszerną nam nadesłaną korespondencję w sprawie obchodu w Szwarcenowie.

#### Uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków.

**Szwarcenowo.** Parafia nasza była w niedzielę, dnia 6 maja świadkiem pięknej i niezwyklej uroczystości. Otóż miejscowe Tow. Powst. i Woj. po półtorejletniej istnieniu swem obchodziło uroczyste poświęcenie sztandaru. Przygotowania do uroczystości odbyły się już na kilka dni przedtem. Najpierw słońce, które przez kilka dni ani na chwilę nie skryło się za chmurami, odrobilo swoje tak, że niemal „w oczach” drzewa i krzewy pokryły się młodeymi listkami, zaś ziemia przedcudnym zielonym kobiercem, a sady stanęły w strojnej szacie kwiatowej. To słońce ciepłymi promieniami swojemi sprawiło. Słowem, na dzień ten uroczysty tak natura, jak i co dłoń ludzka stworzyła, przystroiło się odświętnie. W przeddzień uroczystości wzięła praca nad upiększeniem wioski. Ustawiono bramy z odpowiedniami napisami, przystrojono domy zielenią, chorągiewkami i chorągiewkami o barwach narodowych, wiele domów pięknie udekorowało okna swoje, pozatem uderzała wielka obfitość nalepek T. C. L. w oknach.

Uroczystość rozpoczęła się już w sobotę wieczorem capstrzykiem. Zebrano się przed pięknie iluminowaną salą parafjalną, skąd wyruszył pochód „przy dźwiękach orkiestry 67 pp. z Brodnicy — do kościoła na majowe nabożeństwo, poczem przemarszerował capstrzyk przy świetle pochodni przez wieś. Przygrywała orkiestra wojskowa, a przecudne gwiazdy sztucznych ogni sypały się w górze. Podczas przemarszu capstrzyku koło kościoła odbyła się defilada, którą odebrał prezes honorowy ks. dziekan Dobbek i prezes miejscowego Tow. p. Fr. Grajewski. Okna domów — w czasie pochodu — błysnęły piękną iluminacją i rozłączyły się barwami białoczerwonymi, tak, że z każdego nieomal domu widniało godło Polski — Orzeł Biały. Było to sprawozdaniem polskości i siły miłości Ojczyzny mieszkańców wioski naszej, położonej na samym krańcu Rzplitej Polski. Capstrzyk zakończono wspólną modlitwą wieczorną. Następnie udano się do sali p. Baranowskiego, na generalną próbę przedstawienia.

W sam dzień uroczystości już o godz. 6-tej rozbrzmiewała pobudka w ciszy poranku pięknego dnia majowego, obwieściła wiosce nadzieję radosnego dnia. Ta wczesna pobudka nastroiła już odpowiednio na całą uroczystość. O godz. 9 zebrane miejsc. Tow. P. i W. udali się w pochodzie z orkiestrą na czele i pod bronią do mieszkania p. Prezesa celem odebrania sztandaru. Stamtąd powrócono przed salą parafjalną, gdzie gromadzić się zaczęły tow. miejscowe jak: Kółko Rolnicze, Tow. Śpiewu „Halka”, Tow. Młodz. Kat. Męskiej i Zjedn. Zaw. Polskie. Przybyło też mnóstwo gości, a mianowicie liczne delegacje placówek pokrewnych z dalszych, a całe Kółko z bliższych stron. Zastąpione były przez delegację koła Wojaków z Lubawy, Nowogomiasta, Prątnicy, Samplawy, Radoszk, Łakorza i Skarlina. Natomiast całkowicie kola stawiły się z Jamielnika i Krotoszyn. Przymaszerowały też Tow. Mł. Kat. Męsk. z Skarlina i Lipinek. Wymienionych witali członkowie zarządu w imieniu miejscowego Tow. Pomiędzy gośćmi pozamiejscowymi zauważono ofic. instrukt. p. Sikorskiego, kier. starostwa pow. lubawskiego, p. Bederskiego, star. pow. brodnickiego, p. Olszewskiego, p. dr. Wernera, p. redaktora gazety „Drwęcy” z Nowogomiasta i wielu innych. Gości witał p. prezes miejsc. Tow. Po powitaniu delegacji, gości i odbytych raporcie, który kierownikowi starostwa p. Bederskiemu zdał komendant miejscowego Tow. p. Simon i odegraniu hymnu, ruszono w imponującym pochodzie z orkiestrą na czele do pięknie przystrojonej miejscowej świątyni na solenne nabożeństwo, odprawione przez miejscowego ks. dziekana Dobbek'a, podczas której pięknie grała orkiestra wojskowa.

Bardzo wzniosła była chwila, gdy w czasie podniesienia błysnęły ostrza szabel i pochylili się sztandary na znak uczczenia Chrystusa Pana. Na zakończenie nabożeństwa odegrała orkiestra „Boże coś Polskę”, poczem udano się na plac przed kościołem, gdzie od wspaniale zbudowanego ołtarza przemówił Czcigodny ks. Dziekan, który podał w swych pięknych i serdecznych słowach znaczenie symboli Wojaków, widniejących na nowym sztandarze „M. B. Częstochowska” i „Orzeł Powstańczy”, wzywając członków Tow. do przestrzegania hasła „Bóg i Ojczyzna”. Ka-

zanie wywarło na obecnych głębokie wrażenie. Następnie kierownik starostwa p. Bederski w patriotycznym przemówieniu swem wezwał członków Tow. do zachowania wierności nowemu sztandarowi, składając życzenia towarzystwu, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej i Przedstawiciela jej majestatu. Orkiestra odegrała hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła”, a tow. prezentowały broń. Poczem czcigodny ks. Dziekan dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Wzruszający wprost moment był, gdy prezes miejscowy oraz z całą placówką, powtarzając rotę przysięgi za ks. Dziekanem, składali przysięgę wierności nowo poświęconemu sztandarowi. Po uroczystym akcie wręczono sztandar prezesowi miejsc. tow. p. Grajewskiemu, który przy dźwiękach orkiestry, w towarzystwie poczetu sztandaru, przemarszerował przed frontem poszczególnych towarzystw. Nastąpiło wręczanie gwoździ pamiątkowych na ręce p. prezesa, których liczba wynosi ogółem 29 i to 23 srebrnych i 6 złotych, złożonych wraz z życzeniami przez chrześnych i gości, pomiędzy innymi i przez porucznika p. Sikorskiego w imieniu 67 pp. z Brodnicy, Przew. ks. dziek. Dobbek'a, jako prezesa honorowego, prezesa miejsc. Koła Woj. p. Fr. Grajewskiego, kier. St. pow. lubawskiego p. Bederskiego, Starostę pow. brodnickiego p. Olszewskiego. W dalszym ciągu złożyły miejscowe poszczególnie towarzystwa, tutejsza Spółdzielnia, Bank Ludowy i pozamiejscowe bratnie tow., biorące udział w uroczystości, jako i niektóre zyczliwe dla tow. osoby. Grono chrześnych, składających się z 16 par zasiadających na krzesłach obok sztandaru, dokonało podpisania aktu chrześnego.

W końcu odbyła się defilada przed nowym sztandarem, w której brało udział 16 delegacji wzgl. towarzystw z 7 sztandarami, co na zebranych zrobiło dodatnie wrażenie.

Można śmiało i z dumą powiedzieć, że defilada wypadła świetnie. Szczególnie pięknie defilowało miejscowe Tow. P. i Woj., prowadzone przez dzielnicę i energicznego komendanta p. Simona. O godz. 1-szej w południe spożyto wspólny obiad żołnierski, a ponieważ pogoda sprzyjała — w ogrodach p. oberż. Chojnickiego i p. Polmańskiego, u którego przyrządzono smaczny gulasz. Podczas obiadu przygrywała orkiestra wojskowa.

Z okazji uroczystości nadeszło również szereg telegramów i życzeń, między innymi i od p. Wojewody Pomorskiego, od podpułk. p. Tarczyńskiego z Brodnicy, Senatora p. Dr. Ossowskiego, — które odczytano podczas obiadu. Następnie prezes p. Grajewski w serdecznych słowach podziękował za wszystkie złożone życzenia, ofiarowane gwoździe i podarki pieniężne, wręczone przez chrześnych i gości, dziękując również gościom i delegacjom za wzięcie udziału w uroczystości.

O godz. 3-ciej po poł. odbył się pochód przez wieś na łąkę, położoną nad tut. jeziorem, gdzie dała wspaniały koncert wyżej wspomniana orkiestra. Dużo zainteresowania znalazły różne urozmaicenia, a szczególnie strzelanie z floweru o nagrody i koło szczęścia. Bawiono się i tańczono po zielonej trawie, aż zmrok zapadł. Nastąpiła wspólna modlitwa, poczem udano się na salę p. Baranowskiego, gdzie o godz. 8-mej odbyło się przedstawienie, urządzone za staraniem miejsc. Tow. P. i Woj. Odegrano mianowicie wesołą staropolską 3 akt. komedię Al. Fredry „Gwałtu, co się dzieje”, wćwiczoną przez referenta oświatowego miejscowego koła p. Ułanowskiego. Tak przedstawienie, deklamacja, jako i śpiewy, wykonane przez miejsc. Tow. „Halka” wypadły bardzo udatnie — ku zadowoleniu publiczności, która wynagradzała hucznymi oklaskami. Uroczystość niedzielną zakończyła się wesołą zabawą taneczną, która odbyła się w obydwoch salach p. Baranowskiego i p. Chojnickiego. Uroczystość cała wypadła przy sprzyjającej pogodzie okazale, nastrój był bardzo podniosły. Udział w uroczystości był bardzo liczny. Obywatelstwo tutejsze dało do wód zrozumienia spraw narodowych. Widać z tego, że duch Polski w naszej wiosce położony nad samą granicą — nad krańcem Rzeczypospolitej — żyje!

Opisując przebieg uroczystego poświęcenia sztandaru, nie możemy ominąć podziękowania dla Szan. Zarządu miejsc. Tow., jako i wszystkich tych, którzy w jakibądźkolwiek sposób do upiększenia tegoż dnia się przyczynili, a mianowicie należy się szczerze uznanie dzielnemu prezesowi miejsc. Tow. p. Fr. Grajewskiemu, który poświęcił bardzo dużo czasu, by ową uroczystość jaknajpiękniej ku zadowoleniu wszystkich urządzić, a w szczególności za jego zabiegi około zakupu sztandaru.

Sprawując zaledwie przez kwartał urząd prezesa, a już dzięki staraniom jego, stanął w tak krótkim czasie sztandar dla wojaków. Nabyto sztandar w firmie Gramlewicz w Poznaniu — który jest wspaniały, wprost artystycznie wykonany. Nadmienić wypada, że prezes honorowy Przew. ks. dziekan Dobbek — sam jako stary wojak — nie mogąc dla podeszłego wieku swego brać czynnego udziału w towarzystwie, żywi zawsze jaknajwiększe zainteresowanie, zyczliwość dla sprawy Wojaków, popierając Tow. pod każdym względem dobrą radą i hojnym datkiem — jak to miało miejsce przy zakupieniu sztandaru.

Uważamy sobie naprawdę za miły obowiązek powyższą wzmiankę pochwalną pod adresem Szan. Prezesa honorowego i p. Prezesa, jako i Zarządu Wojaków zamieścić, która, oby się stała zachętą do dalszej intensywnej pracy dla dobra towarzystwa, aby ono rozwijało się pomyślnie Bogu na chwałę — a Ojczyźnie na pożytek.

## Czas najwyższy odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec.

Z Pomorza.

Wolne miejsca.

Wolne miejsca, zgłoszone w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

**Toruń:** 38 murarzy, 2 parobków do koni do gospodarstw wiejskich.

**Tczew:** 1 formiarz.

**Wejherowo:** 1 portier władający kilkoma językami, 1 gospodarz, 3 kucharzy specjalistów dla kuchni warszawskiej, 9 podających stołowych za kaucją i 5 pokojowych za kaucją.

**Rak ziemniaczany w Chojnickiem objął rozległą obszar. — Zarządzenie ochronne.**

**Chojnice.** Ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie w sprawie granic okręgu ochronnego w tut. powiecie.

Granica okręgu ochronnego biegnie od miasta Chojnice szosą na Charzykowy, następnie wzdłuż jezior Charzykowskiego i Karskiego do wsi Swornigac, dalej szosą przez Zieloną Chocinę i Lipnicę do granicy niemieckiej i pow. kościerskiego do młynia Lamk; od Lamka wzdłuż wschodnich brzegów jezior Minzińskiego i Wielewskiego na Wiele, następnie od Wiela do Czerska szosą, z Czerska do Legbada szosą, następnie granicą pow. tucholskiego do Silna i dalej wzdłuż linii kolejowej do Chojnic.

Do okręgu ochronnego należy także cały obszar miasta Chojnic, a także miasto Czersk i Wiele.

Z dalszych stron Polski.

**W Zbąszyniu przytrzymano szajkę handlarzy żywym towarem. — Żyd klerował handlem żywym towarem.**

**Zbąszyn.** Straż graniczna przytrzymała w Zbąszyniu szajkę handlarzy żywym towarem, która usiłowała drogą nielegalną przekroczyć granicę Polski, aby następnie przewieźć swe ofiary do Antwerpji. Szajka zamieszkała w hotelu Międzynarodowym w Zbąszyniu i wiozła ze sobą 4 dziewczyny, w wieku 16, 17 i 24 lat.

Szajka podejrzanem swoim zachowaniem zwróciła uwagę i policja roztoczyła nad nią obserwację. W kilka dni później przytrzymano handlarzy w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę. Aresztowanych odesłano do policji w Zbąszyniu, która przekazała sprawę urzędowi śledczemu w Warszawie.

Dochodzenie ustaliło, że hersztem tej bandy był żyd — Szlama Szperling, który posiadał centralę organizacji, dokąd przywożono dziewczęta z całej Polski, a skąd Szperling przewoził je do domów publicznych w różnych miastach Europy.

Dalsze dochodzenia władz śledczych w toku.

Polska nie potrzebuje obawiać się trzęsień ziemi.

Od r. 1000 — 1900 było na ziemiach polskich 69 trzęsień, ale tylko jedno spowodowało szkody materialne.

Oto, jak obliczył jeden z uczonych, stare kroniki zanotowały w okresie historycznym Polski ledwo 69 i to w okresie od r. 1000 — 1900. Wśród tych wszystkich trzęsień ziemi jest tylko jedno, które mogło mieszkańcom napędzić strachu. Oto w r. 1443, 5-go czerwca nawiedziło Węgry bardzo silne trzęsienie ziemi, które dało się odczuć i w południowych ziemiach Polski. Wtedy to zarysował się szereg domów w Krakowie, a sklepienie kościoła św. Katarzyny zapadło. Warto wspomnieć jeszcze o trzęsieniach lokalnych. Ostatnio mieliśmy takie trzęsienie w Bytomiu.

Częste są stosunkowo trzęsienia ziemi na galicyjskim Pokuciu i Podolu, spowodowane zapadaniem się podziemnych jaskiń gipsowych. Dają się one odczuć tylko na małym obszarze terytorjalnym. Tak więc wedle wszelkich danych, Polacy mogą spać spokojnie.

Dział porad prawnych.

**Panu M. S. z S.** W myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 (art. 4) nie ulegają obowiązkowi parcelacyjnemu nieruchomości ziemskie, położone w b. zaborze pruskim o obszarze 180 ha.

Do wymienionego obszaru nie wlicza się sadów, założonych przed 1. VII. 1925 r., dróg i terenów zabudowanych, jak i lasów, nadających się do samodzielnego gospodarowania o powierzchni ponad 30 ha oraz spuszczalnych stawów rybnych, o ile łączna powierzchnia zwierciadła wody w tych stawach wynosi ponad 3 ha.

**Panu Sz. z M.** Należność wekslową waloryzuje się na 10 proc. sumy obliczanej na złote, czyli 3000 mk. z 1913 r. przelicza się na 370,35 zł. Sąd może jednakże na wniosek wierzyciela ustalić wyższe prerahowanie, o ile zobowiązanie wekslowe pochodzi z rozrachunku spadkowego. Dłużnik odpowiada w tym wypadku osobiście i jeżeli prócz, dożywocia wystarczającego tylko na jego utrzymanie, nie posiada innego majątku, to w takim razie ściągnięcie pretensji nie będzie mogło nastąpić.

# Ostatnie wiadomości.

## Wybory do Reichstagu.

Berlin. W niedzielę odbyły się wybory do niem. Reichstagu. Sobota, jako dzień ostatni, zaznaczyła się silną agitacją przedwyborczą. Wybory wzbudzą w całym kraju wielkie zainteresowanie, gdyż przy obecnych wyborach staje około 3 milj. nowych wyborców do urny wyborczej, którzy od czasu ostatnich wyborów ukończyli 21 lat.

W miasteczku Heildesberg przyszło do starcia hitlewów z komunistami, w wyniku którego są ranni.

Tak samo w Eisenberg, położonym w Palatynacie doszło na zgromadzeniu przedwyborczym do krwawej bójkki, między hitlewami a komunistami. Dużo uczestników otrzymało rany nożowe.

## W sprawie rewizji procesu przeciw Jakobowskiemu.

Berlin. Wielką sensację stanowi tu jeszcze zawsze sprawa stracenia polskiego robotnika Jakobowskiego przez sądy Meklemburskie. Jak wiadomo, rząd meklemburski zwrócił się do ministra sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej p. Hergta o wydanie opinii w sprawie ew. rewizji procesu.

Minister Hergt odpowiedział, że sprawa dotyczy jedynie rządu meklemburskiego.

Prasa donosi, że prokurator Müller, który to owego nieszczęśliwego, niewinnie skazanego i straconego przez sądy meklemburskie, oskarżał przed sądem, wniósł wniosek o zwolnienie go ze stanowiska. Prasa wyraża zdanie, że wniosek ten uwzględniony zostanie choćby dlatego, że prokurator Müller już liczy przeszło 70 lat. Ustąpienie to ułatwiłoby oczywiście wznowienie procesu, gdyż w razie, gdyby rząd meklemburski był sprawę porucił, jak to pewne organy prasowe donosiły, ponownie owemu prokuratorowi, który tak pogwałcił zasady sprawiedliwości, nie byłoby pewno widoków na korzystny wynik ponownego przeprowadzenia sprawy, jako że prokurator, chcąc naprawić straszną omyłkę, musiałby zarazem przeciw samemu sobie wystąpić. Ustąpienie prokuratora Müllera ułatwi ponowne śledztwo. Niemiecka prasa prawicowa zarzuca lewicy, że ona tę sprawę stracenia Jakobowskiego wysunęła na porządek dzienny w okresie przedwyborczym dla swych celów agitacyjnych.

Premier litewski Waldemaras udał się przez Berlin do Londynu.

Berlin. W sobotę rano przybył premier Waldemaras wraz ze swoją małżonką do Berlina, a po południu odjechał do Londynu. Podobno odbędzie on konferencję z ministrem angielskim Chamberlainem w kwestji litewskiej polityki zagranicznej.

## Delegacja litewska we Warszawie.

Warszawa. W sobotę wieczorem przybyła do Warszawy delegacja litewska, którą na stacji powitał podsekretarz ministerjum spraw zagranicznych.

## Ekscesarz Wilhelm zwolennikiem surowej dyktatury.

Wiedeń. Wiedeńska „Neue Freie Presse“ podaje wywiad z ekscesarzem niemieckim Wilhelmem, w którym tenże wychwala rządy surowe dyktatorskie jak np. b. Dyktatora Meksyko Dłasa oraz Iwana Groźnego, chociaż, jak oświadcza on — i car Mikołaj byli zbyt delikatni, aby stosować takie metody jak tamci.

## Potwierdza się, że krajowcy napadli posterunek, zamordowali go i zjedli.

Amsterdam. Prasa holenderska donosi, że ekspedycja karna, wysłana przeciw krajowcom Nowej Gwinei, którzy napadli na posterunek holenderski, potwierdza fakt, że posterunek ten został zamordowany i przez ludożerczych krajowców zjedzony.

Niedziela, dnia 20 bm.

## Kardynał Kakowski i biskup Przeździecki w Paryżu.

Ks. kardynał Kakowski wraz z biskupem Przeździeckim byli dziś obecni na uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele Sacre Coeur przez francuskiego kardynała Dubois. Po południu zaś w kościele polskim uczestniczyli w nieszporach.

## Parlamentarzyści czechosłowaccy w Białogrodzie.

Białogrod. Dzienniki jugosłowiańskie, z racji przybycia parlamentarzystów czechosłowackich, podkreślają stosunki przyjaźni między Czechosłowacją a Jugosławją.

## O stabilizację waluty rumuńskiej.

Paryż. Gubernator i wicegubernator Banku francuskiego przybyli do Rzymu celem przeprowadzenia pertraktacji z konsorcjum Banków włoskich w kwestji stabilizacji waluty rumuńskiej.

## Możliwość przesilenia gabinetowego.

Ateń. Dzienniki donoszą o rozbieżności poglądów między Kafandarysem i Venicelosem, co czyni możliwym przesilenie rządowe.

## Król afgański w Turcji.

Angora. Statek wiozący parę królewską afgańską, przybył do Stambułu, witanym armadami strażami i owacją licznie zgromadzonej ludności. Dziś wieczorem odjechała para królewska do obecnej stolicy Turcji, do Angory.

## Odpowiedź polska na noty sowieckie.

Warszawa, 18. 5. Rząd polski przygotowuje już odpowiedź na dwie noty, wystosowane przez rząd sowiecki w związku z zamachem na Lizarewa. Rząd polski uwzględni w nocie wyniki śledztwa w sprawie Wojciechowskiego oraz konsekwencje, jakie wyciągnięto w stosunku do Zw. Młodzieży Rosyjskiej w Warszawie. Nota zostanie wysłana w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Warszawa, 18. 5. W związku ze złożeniem przez 13 rosyjskich emigrantów, aresztowanych w związku z zamachem na Lizarewa podaniem o zwolnienie z aresztu, Sąd okręgowy zażądał od prokuratury aktów sprawy. Ostateczna decyzja sądu w sprawie powyższej zapadnie na posiedzeniu sądu okręgowego w dniu dzisiejszym.

## Rozwiązanie Związku Młodzieży Rosyjskiej w Polsce.

Warszawa, 18. 5. Śledztwo w sprawie zamachu na urzędnika sowieckiego, przedstawicielstwa handlowego

w Warszawie Lizarewa, posuwa się w dalszym ciągu. W związku z dotychczasowymi wynikami dochodzi komisarz rządu miasta Warszawy zawiesił w czynnościach zarząd główny Związku Młodzieży Rosyjskiej. Decyzję swą komisarz rządu umotywował faktem sprzecznej z statutem organizacyjnym i szkodliwej dla państwa działalności członków Związku Młodzieży Rosyjskiej.

W dniu wczorajszym specjalnie delegowany oficer opieczętował archiwum Związku Młodzieży Rosyjskiej, zarządu głównego i oddziału warszawskiego. Jednocześnie komisarz rządu Jaroszewicz wystąpił do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o rozwiązanie organizacji młodzieży rosyjskiej na całym terenie Rzeczypospolitej. Wniosek motywowany jest przytoczeniem faktu, że w ciągu 8 miesięcy dokonali dwóch zamachów na członków przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie osobnicy, którzy byli związani bądź ideowo, bądź organizacyjnie ze Związkiem Młodzieży Rosyjskiej.

## Nowe laury w Brukseli.

Bruksela, 18. 5. W konkursie o puchar narodów drużyna polska w składzie rotm. Królikowicza (na Redglądzie), por. Szoslanda (na Bli) i por. Gzowski-go (na Milordzie) zajęła drugie miejsce za Anglią, przy różnicy dwóch punktów. Polacy zwyciężyli nawet nader groźną konkurencję w osobach zawodników szwajcarskich, francuskich i belgijskich, oraz cywilnych drużyn francuskich i belgijskich.

## Wyciąg z księgi urodzeń, śmierci i ślubów w Nowemmieście nad Drwęcą (od dnia 1. IV. do 30. IV. 1928 r.)

Urodzenia: Zdzisław Grzywacz (31. III.), Marianna Genowefa Rysiewska (8. IV.), Fryda Schramke (12. IV.), Jan Lewandowski (17. IV.) nieślubne, Anna Lewandowska (17. IV.) nieślubne, Jadwiga Irena Wartowska (16. IV.), Tadeusz Kasproicz (20. IV.), Henryk Kaczmarek (20. IV.) nieślubne, Helena Władysława Wiśniewska (22. IV.), Alfons Józef Deka (26. IV.), Kazimierz Boguszewski (28. IV.), Feliksa Paulina Boberek (28. IV.).

Zgony: Paulina Kornacka z Ostrowskich (69 lat) 7. IV., Franciszek Gapski (64 lat) 12. IV., Fryderyk Schramke (72 lat) 20. IV.

Śluby: Franciszek Mieczysław Seroczyński z Anną Kozłowską (12. IV.), Feliks Piskorski z Heleną Marją Felicią Radziszewską (23. IV.).

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 19. 5. Płatono w złotych za 100 kg.

Żyto	50.50—52.00
Pszonica	51.50—52.50
Jęczmień przemysłowy	42.00—45.00
Jęczmień browarowy	49.00—51.00
Owies	42.50—44.50

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

## Kurs dolara.

Warszawa, 21. 5. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64. Na Warszawę 57.47—57.58.

za redakcją odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.

Szanownej Klienteli Nowemmiasta i okolicy podaję do wiadomości, iż przeprowadziłem się z domu (p. Fischjedera)

**w ul. Środkową nr. 10**  
(dawniej A. Kinioki, handel mąki.)  
Zarazem otworzyłem

**filję w Lubawie ul. Gdańska**  
(u pani Józefy Pissockiej)

od 15. 6. 1928 r. uruchamiam zakład chemicznego czyszczenia i farbowania.

Kierownictwo fachowe, ceny konkurencyjne.

Plisownia sukien damskich oraz zakład chemicznego czyszczenia i farbowania

**Józef Rynkowski, Nowemmiasto.**

**Tapety** w wielkim wyborze .. poleca .. Księgarnia „Drwęca“.

**Ostrzegam,** żeby mojemu mężowi Piotrowi Wiśniewskiemu z Rybna nikt nic nie powiedział, ani od niego nie kupował, gdyż za niego **nie odpowiadam.** **MARJANNA WIŚNIEWSKA, Rybno.**

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 23. bm. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będą w Kozaniach u p. Szumnickiego za gotówkę najwięcej dającymu:

**2 świnie.**

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 24-go bm. o godz. 13-tej w pol. sprzedawać będą u małżonków Waczyńskich w BałóWKi za gotówkę najwięcej dającymu:

**1 kanapę.**

Smoliński, woźny obwołu W. BałóWKi.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 25. 5. rb. o godz. 11-tej przed pol. sprzedawać będą na rynku w Lubawie za gotówkę najwięcej dającymu:

**5 kanap, 2 krzesła, 2 lustra, 1 blurko, 1 łóżankę, 2 stoliki, 1 kwiatnik i 1 obraz.**

Maliszewski, kom. miejski, Lubawa.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wyrazić nam z okazji ślubu naszego swoje życzenia, składamy jaknajserdeczniejsze

**„Bóg zapłać“.**

Lubawa, w maju 1928 r.

**Józef Ruciński z żoną z domu Kasprzycka.**

Znaleziono **PIENIĄDZE ucznia** piekarskiego uczaiwych rodziców od zaraz **JÓZEF KULBACKI,** mistrz piekarski **Działdowo, ul. Dworcowa 41. Pomorze.**

Poszukuję od zaraz młodszą, porządną **dziewczynę TRUCIZNĘ** w moim ogrodzie przeciw szkodnikom **Joanna Dembińska** Nowemmiasto, Jagiellońska 12.

poszukuje od 1 ozerwa rb. **Służącej Truciznę** oleje przez cały rok na moich ogrodach, przy ul. Jagiellońskiej i Szkolnej. **Juljan Lewalski** Nowemmiasto.

przedzierzawę na rok za 100 zł. **Stodołę** Zgłoszenia do filji „Drwęca“ Lubawa. **TRUCIZNĘ. IGNA CY KOTEWICZ,** Mikołajki.